

niedziela, 09.02.2025

Wspomnijmy dziś św. Apolonię

Cieszyła się wielkim kultem w pobożności ludowej; jej pomocy przyzywano zwłaszcza podczas chorób zębów. Dziś jest nawet patronką dentystów i wydziałów dentystycznych uniwersytetów medycznych. Jej śmierć za wiarę poprzedziły wyrafinowane męki. Mówią o niej święta od bólu zębów – to św. Apolonia

Dzisiaj niewiele osób zwłaszcza młodszych wiekiem wie, że taka święta, trochę zapomniana, w ogóle istnieje. Już przed pięciuset laty, w jednej z biskupich ksiąg liturgicznych uznana została za patronkę Królestwa Polskiego. Jej wizerunek spotkamy choćby o ojców Jezuitów w Starej Wsi, schowany w muzealnych czeluściach, a gdyby nie podpis i charakterystyczny atrybut świętej – obcęgi, naprawdę niewiele osób doszłoby do tego że stary, kilkusetletni obraz przedstawia św. Apolonię... Zresztą cieszyła się ona dużym kultem nie tylko u polskich jezuitów: jej relikwie przechowywano w jezuickim kościele w Antwerpii.

☒☒ Aby w piekle nie zgrzytano zębami.

Do niej udręczeni bólem ludzie zwracali się z większą śmiałością niż do Pana Boga, zwłaszcza w czasach, kiedy leczenie zębów nie było tak łatwą sprawą jak dzisiaj. Choroby uzębienia kończyły się zwykle u miejscowego... kowala, który po prostu wyrwał bolący ząb, niezależnie od tego, czy był już bardziej, czy mniej zniszczony. Wybitny polski etnograf, badacz kultury ludowej, Oskar Kolberg, którego 200. rocznicę urodzin obchodzimy w tymże roku przekazał, że na wsi polskiej w wigilię jej święta, które Kościół obchodził 9 lutego, zanoszono do Apolonii modlitwy a nawet poszczono, aby „od bólów zębów Apolonia raczyć zachowała”. Zachowana modlitwa z osiemnastego stulecia zawierała prośbę o ulgę w bólach zębów skierowane do Apolonii: „Aż łupa w głowie, kiedy ból zębów przypadnie/Rwać je cyrulikowi nie tak bardzo snadnie/O męczennico, której zęby wybijano/Uśmierz ból/spraw/by w piekle nimi nie zgrzytano”.

Uzębieniem cierpiących początkowo zajmowali się więc – jak wynika z powyższej modlitwy – cyrulicy; w jednym z zachowanych statutów „Stowarzyszenia czeladników dentystycznych” z 1617 r. wśród umiejętności, którymi powinni cechować się czeladnicy wymieniono obok golenia i przygotowywania odwarów, stawiania baniek także rwanie zębów...

Św. Apolonia, pochodząca z dzisiejszego Egiptu (Aleksandria), diakonisa aleksandryjskiego Kościoła (diakonisy pełniły pomocnicze funkcje w liturgii, przygotowywały katechumenów i pomagały w działalności charytatywnej) zginęła po wyrafinowanych mękach w III wieku: zmiażdżono jej usta i złamano szczękę, a następnie wyrwano wszystkie zęby. Wiemy o tym okrucieństwie dzięki świadectwu, być może naocznych świadków, które przekazał ówczesny biskup Aleksandrii – św. Dionizy. Tak skatowaną kobietę zmuszano do tego, aby zaparła się Boga, jednak ona wołała – zgodnie ze świadectwami – wskoczyć w ogień niż wyprzeć się Chrystusa. Tak, takie postawy dzisiaj mogą nas szokować, jednak wówczas były dosyć powszechne wśród pierwszych chrześcijan, którzy swoim życiem dawali świadectwo wiary głębokiej, wiary nie letniej, od święta.

☒☒ obcęgami i wyrwanym zębem.

Nasza święta została uwieczniona nie tylko w malarstwie, przez takich słynnych twórców jak Guido Reni, Carlo Dolci czy nasz polski malarz baroku Szymon Czechowicz, ale także na znaczkach pocztowych wydawanych przy okazji kongresów dentystycznych. Osobie świętej część swojej twórczości poświęcił czołowy przedstawiciel pop-artu Andy Warhol. W sztuce najczęściej ukazywana jest scena

męczeństwa św. Apolonii. Zdarzały się także wizerunki, na których przedstawiano Apolonię z naszyjnikiem, na którym zawisł jeden z wyrwanych jej zębów. Dodajmy, że zęby św. Apolonii, jako jej relikwie, robiły „furorę” w średniowieczu, i wiele katedr mogło poszczycić się przechowywaniem ich części w swojej kolekcji. Bardzo często Apolonia sama trzyma obcęgi z wyrwanym zębem; przedstawiano także stos, na którym poniosła męczeńską śmierć (św. Augustyn twierdził, że święta rzuciła się do wody). Na wspomnianym obrazie ze Starej Wsi, pochodzącym z II połowy XVII wieku św. Apolonia trzyma obcęgi, a w misie swoje utracone zęby; takie same obcęgi trzyma jeden z jej oprawców, nad świętą wlatują anioły trzymające wieniec – symbol męczeństwa, ale i chwały; w tle obrazu przedstawiono scenę jej męczeństwa – śmierci na stosie. Płaskorzeźbioną scenę męczeństwa Apolonii w płomieniach znajdziemy także na ciekawym antepedium (części przedniej) jednego z ołtarzy w kościele ojców Karmelitów w Przemyślu.

Źródło:

https://www.niedziela.pl/artukul/110462/nd/Ze-swieta-do-dentysty?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop